



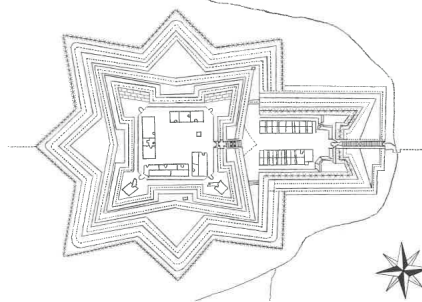
Zdjęcie lotnicze Wielkiego Szańca, stan przed pracami rewitalizacyjnymi, 2008 r. | archiwum Gminy Mostki k. Jab.

w celu obrony Śląska przed zagrożeniem ze strony Imperium Osmańskiego. Przełęcz Jabłonkowska jest najniższym punktem pasma Beskidów i przez wieki stanowiła najdogodniejsze miejsce do wędrowki z północy na południe. Prowadził tędy szlak, który w starożytności nazywano bursztynowym, w średniowieczu miedziarnym, ponieważ transportowano tędy do Wrocławia i dalej na zachód miedź, wydobywaną w słowackich kopalniach. Przez przełęcz prowadził główny szlak i właśnie na jego trasie wybudowano pierwsze umocnienia. Najstarsze szaniec znajdują się w Svrčinovcu i powstały w 1578 roku. Kluczowa fortyfikacja, Wielki Szaniec, strategicznie położony na trasie szlaku, był budowany w czasach wojny trzydziestoletniej. Był on największą i najwzajem-

szą z wszystkich fortyfikacji, a pierwszą wzmiankę o nim mamy z roku 1621. Kolejne umocnienia wznoszone były stopniowo według niebezpieczeństwa. Ogółem wybudowano ponad dwadzieścia polowych fortyfikacji. Cały system był unikatowy w tym, że powstawał i rozwijał się przez okres prawie trzystu lat.

Przed kim szaniec bronił i kto na nich odbywał służbę?

Najpierw, powiedzmy od drugiej połowy XVI wieku do lat trzydziestych XVIII wieku, szaniec bronił przed Turkami i powstającymi węgierskimi, był to okres największego znaczenia Szańców Jabłonkowskich. Kiedy sytuacja się uspokoiła, w połowie XVIII



Plan Wielkiego Szańca narysowany przez mistrza szaniecowego Jana Jakuba Sambla w 1664 r., na którym przedstawił stan obiektu po przebudowie | rysunek Martin Krůl

◀ Zdjęcie lotnicze Wielkiego Szańca, stan 2020 r. | archiwum Gminy Mostki koło Jabłonkowa

Od czego się zaczęło?

Być może zabrzmi to dziwnie, ale od Wiednia. Głównym bodźcem było dla mnie bowiem uzyskanie w wiedeńskim Archiwum Wojskowym w 2005 roku map śląsko-węgiersko-polskiej przestrzeni granicznej z wyobrażeniem szanieców oraz planów Wielkiego Szańca w Mostkach koło Jabłonkowa. Udało się zrobić ich kopie, zaś na temat Szańców Jabłonkowskich powstała wystawa i katalog. Tu muszę podkreślić, że ogrom pracy w tym zakresie zrobiła historyczka i moja współpracowniczka Pavlína, wtenczas Nováková, dźis Badurová. I właśnie przy pracy nad wspomnianą problematyką zaabsorbowała mnie możliwość konfrontacji źródeł pisemnych i kartograficznych z sytuacją w terenie. To dla mnie ważny atut, bo przez trzy lata studiowałem również kierunek archeologii w Brnie.

Czyli można powiedzieć, że to był ten pierwszy impuls. A potem?

Potem zaczęliśmy według map doszukiwać się w górach śladów po szaniecach i stwierdzić czy istnieją. Przeszliśmy cały obszar ówczesnej granicy śląskiej, który dziś znajduje się jak na terenie Republiki Czeskiej, tak również w Polsce i na Słowacji. Granica z Górnymi Węgrami, dzisiejszą Słowacją, ma około 30 km i mniej więcej w jej połowie znajduje się Przełęcz Jabłonkowska, gdzie został wybudowany Wielki Szaniec. Stopniowo udało się znaleźć dobrze zachowane relikty umocnień na terenie Mostów i Bukowca po stronie czeskiej oraz w Ciernym, Svrčinovcu i Čadcy po stronie słowackiej, które można utożsamić z umocnieniami widniejącymi na starych mapach. Oprócz Wielkiego Szańca w Mostkach koło Jabłonkowa z kolejnych dochoowanych umocnień mogę wymienić Stary Szaniec w Svrčinovcu albo Mały Szaniec w Ciernym.

Wymienia pan nazwy poszczególnych szanieców, najczęściej jednak spotykamy się z nazwą Szaniec Jabłonkowski.

Taka nazwa przyjęła się dla całego zespołu fortyfikacji, wczesnonowoczesnych umocnień polowych, budowanych wzdłuż ówczesnej granicy śląsko-węgiersko-polskiej

PRZESZŁOŚĆ, TERAŹNIEJSZOŚĆ I PRZYSZŁOŚĆ SZANIECÓW JABŁONKOWSKICH

TEKST I ZDJĘCIA: EMILIA ŚWIDER

W czasie mojej wizyty pod koniec sierpnia w siedzibie Muzeum Ziemi Cieszyńskiej (Muzeum Těšinská) w Czeskim Cieszynie przykuła moją uwagę leżąca na stole publikacja pt. „Szaniec w Mostach koło Jabłonkowa. Obrona granicy Śląska na przestrzeni wieków” autorstwa historyka Martina Krůla. Jej polska wersja pachniała jeszcze farbą drukarską, czeska wyszła nieco wcześniej. Problematykę Szańców Jabłonkowskich historyk zajmuje się od ponad piętnastu lat, przed rokiem obronił na ten temat pracę doktorską.

Skąd zainteresowanie historią szanieców?

W swojej pracy zawodowej zajmuję się różnymi epokami historycznymi, w szczególności wszakże interesuje mnie okres wczesnonowoczesny. Właśnie do niego Szaniec Jabłonkowski należy, a ich tematyka nurtowała mnie i pociągata od wielu lat.

▶ Wielki Szaniec, naprawiona kamienna obronówka rowu w ramach rewitalizacji, 2020 r. | archiwum Gminy Mostki koło Jabłonkowa



wieku, z drugiej strony pojawił się nowy wróg – Prusacy. Fryderyk II Wielki zajmując Śląsk i teraz szaniec pełniły funkcje obronną już nie przed atakami z Węgier, ale odwrotnie – na Węgry. W czasie wojen prusko-austriackich, konkretnie w pierwszej wojnie śląskiej, w dniu 8 lutego 1741 Wielki Szaniec został zdobyty, a raczej skapitulował bez walki przed wojskiem pruskim. A więc w XVIII wieku orientacja obrony zmieniała się.

Ze względu na swoje znaczenie szaniec stał się miejscem długotrwałego stacjonowania garnizonu wojskowego. Załoga szanieców najczęściej tworzyły cesarskie jednostki piechoty, ale służyły tu również oddziały śląskiej obrony krajowej. Uzupełnieniem załogi w celu pilnowania granicy były tak zwani „wybrabcy” wywodzący się z miejscowej ludności. Z punktu widzenia liczebności, najmniejszą załogę tworzyły cztery osoby, największą 700 żołnierzy.

Wspomniał pan o mapach znalezionych w archiwum wiedeńskim. Jak było z innymi materiałami źródłowymi?

Nie było łatwo, bo znajdują się głównie w Wiedniu. Kiedy miałem okazję tam pojechać, w archiwum wojskowym znalazłem kolejne cenne materiały, nie tylko stare mapy, plany, ale też materiały pisemne i niezrealizowane plany przebudowy szanieców. Gromadziłem również cenne informacje. Szukałem również analogicznych systemów górskich obwarowań i naj-



Widok wewnętrzny Centrum Turystycznego Fortyfikacji Szańce, 2021 r. | archiwum Gminy Mosty k. Jabłonkowa



Widok zewnętrzny Centrum Turystycznego Fortyfikacji Szańce, 2021 r. | Muzeum TeŹsńska

bliższe znalazłem w regionie Schwarzwald-u w Badenii-Wirtembergii na południowym zachodzie Niemiec. Szaniec Jabłonkowski istniał przez trzy stulecia, to znaczy, że na tej przestrzeni czasowej dobrze widać rozwój wojskowości – nie tylko armat, broni – ale również jej wpływ na zmiany całego społeczeństwa. Wiemy, kto te szaniec budował, ile ludzi, ile to kosztowało, jakie mieli narzędzia, kto im je dostarczał. Na tych danych i ich zmianach można zatem obserwować przemiany społeczeństwa od późnego średniowiecza po wojny napoleońskie. To jest bardzo szeroka problematyka, materiały zbierałem i opracowywałem naukowo ponad dziesięć lat. Na ten temat napisałem pracę doktorską na Uniwersytecie Śląskim w Opawie pod tytułem „Wczesnonowożytne fortyfikacje granicy śląsko-węgierskiej”, która obroniłem dokładnie przed rokiem.

Wielki Szaniec był kilkakrotnie przebudowywany. Wiadomo, jak wyglądał na samym początku?

Dokładnie tego nie wiemy, nie zachowały się bowiem żadne plany z czasów wojny trzydziestoletniej. Wiadomo natomiast, że to pierwszej udomokowanej przebudowy doszło w okresie walki z Turkami w latach 1663 i 1664, jakie rzykoży bezpośrednio ataku było wysokie. Praca trwała niecałe sto dni, a w jej wyniku szaniec uzyskał swój charakterystyczny gwiazdasty kształt. Kolejna przebudowa miała miejsce w latach 1724–1729, czyli po skończeniu powstań węgierskich. Do ostatniej przebudowy Wielkiego Szanieca doszło w okresie wojen napoleońskich w latach 1808–1810, a kształt, który wtedy otrzymał, przetrwał do dzisiaj. Po zakończeniu wojen napoleońskich szaniec stracił swoje znaczenie strategiczne, w roku 1839 zostały przekazane pod cywilną administrację Komory Cieszyńskiej, a w 1890 roku zakupiła je gmina Mosty za 800 złotych reńskich. Niestety, fortyfikacje stopniowo pustoszały i niszczały.

By to zmienić, złożył pan wspólnie z kolegami o podobnych zainteresowaniach stowarzyszenie „Szansa dla Szańca”. Co jest waszym głównym celem?

Wielki Szaniec jest narodowym zabytkiem kultury, a zarazem majątkiem gminy Mosty koło Jabłonkowa. Stowarzyszenie jest organizacją pozarządową, która we współpracy z samorządem Mostów koło Jabłonkowa stara się ożywić atrakcję kulturalną i turystyczną, jaką bezspornie fortyfikacja Wielki Szaniec jest. Najpierw musie-

liśmy odzyskać zarosnięte linie dawnych umocnień, wyczyszczyć teren, a potem poczynić kolejne kroki w celu wyeksponowania zabytku i jego udostępnienia zwiedzającym. Od czterech lat organizujemy dla publiczności imprezy przedstawiające historyczne wydarzenia danej epoki włączając do programu osoby zajmujące się rekonstrukcjami historycznymi z Polski, Czech i Słowacji. Chcemy, żeby ten unikatowy system fortyfikacji został zachowany dla przyszłych pokoleń i podczas każdej takiej imprezy Szańce odżywa. Przy imprezach tego typu można się tu naocznie przekonać, że o ile dawniej granica dzieliła, teraz łączy.

Uwagę zwiedzających przykuwa nowy budynek Centrum Turystycznego.

Tak. W bezpośrednim sąsiedztwie Wielkiego Szanieca wybudowano Centrum Turystyczne Fortyfikacji Szańce, które jest częścią składową Góralskiego Centrum Informacji Turystycznej (GOTIC) powołanego do życia przez gminę Mosty koło Jabłonkowa. Obiekt Centrum powstał przed historyczną Bramą Węgierską prowadzącą do fortyfikacji, jego ekspozycja jest interaktywna, zwiedzający dowiedzieć się mogą wiele ciekawego na temat historii szaniec, między innymi mają okazję styżać z modelem armaty, zapoznać się z wyposażeniem i uzbrojeniem dawnych członków garnizonu, czy na przykład zobaczyć na wirtualnych modelach 3D, jak fortyfikacje zmieniały się na przestrzeni wieków. Szaniec stanowią wielką atrakcję turystyczną i przyciągają coraz większą liczbę zwiedzających.



Impreza historyczna Szańce 1648, pokaz strzelania muszkietierów | Ślanice pro Śanice



Martin Król z publikacją „Szańce w Mostach koło Jabłonkowa. Obrona granicy Śląska na przestrzeni wieków”

W tym roku mija 400 lat od czasu, kiedy powstał Wielki Szaniec.

Samorząd gminy Mosty koło Jabłonkowa przygotował na 400-lecie specjalne obchody. W ramach uroczystości odbyła się duża impreza promująca historię Silesian Fortification Szańce, które jest częścią składową Góralskiego Centrum Informacji Turystycznej (GOTIC) powołanego do życia przez gminę Mosty koło Jabłonkowa. Obiekt Centrum powstał przed historyczną Bramą Węgierską prowadzącą do fortyfikacji, jego ekspozycja jest interaktywna, zwiedzający dowiedzieć się mogą wiele ciekawego na temat historii szaniec, między innymi mają okazję styżać z modelem armaty, zapoznać się z wyposażeniem i uzbrojeniem dawnych członków garnizonu, czy na przykład zobaczyć na wirtualnych modelach 3D, jak fortyfikacje zmieniały się na przestrzeni wieków. Szaniec stanowią wielką atrakcję turystyczną i przyciągają coraz większą liczbę zwiedzających.

Może wspomni pan jeszcze jakieś ciekawostki z prowadzonych prac, „perełki”, które znalazł na szancach.

Takich rzeczy jest sporo. Na pewno na uwagę zasługują drewniany rurowąg z jody pospolitej, który znalazłono pod górą Beskid. To niebywałe zjawisko na terenach górskich, bo to pierwsze było ta sprawa koszarowa, a ponadto wodaociąg budowano raczej w miastach. Fragment turpy wodociągowej mamy w naszych zbiorach. Powodując wodociąg jest zasowane na 1724 rok i było to zapewne w okresie jednej z przebudów. Prowadził on ze źródła na górze

Beskid mniej więcej półtora kilometra do fortyfikacji, do starej studni na Szańcu.

Do kolejnych ciekawych znalezisk należą fragmenty kafki i fajek, kafe z ornamentem roślinnym i motywem orła znaleziono na Starym Szańcu. Sporo główek fajek natomiast znalazłono w czasie badań na Małym Szańcu w 2012 roku. W większości chodziło o fajki wschodniej proweniencji. Znajdują się one w zbiorach Kysuckiego Muzeum w Ćadcy.

A czy wiadomo, kto ze znanych osobowości odwiedził szaniec?

Wiemy, że w czasach wojen szwedzko-polskich przez Przełęcz Jabłonkowską przejeżdżał w 1655 roku ze swoim orszakiem polski król Jan II Kazimierz. W 1766 roku szaniec, wówczas Wielkiego Szanieca, wzywował później cesarz Józef II. Z koleżnymi znanych osobowości można wymienić znaną cieszyńską postać księdza Jana Leopolda Szersznią, który odwiedził szaniec w 1802 roku, albo Karola Ludwika, arcyksięcia austriackiego, słynnego zwycięzcę nad Napoleonem w bitwie pod Aspern w 1809 roku i późniejszego właściciela Księstwa Cieszyńskiego.

Na zakończenie muszę zapytać jeszcze o jedno. Mówi Pan ładną polszczyzną. Skąd taka dobra znajomość języka polskiego?

Oprócz kierunku historii, który studiowałem na Uniwersytecie Masaryka w Brnie, skończyłem również na tej samej uczelni polonistykę, w ramach której odbywałem praktyki na Uniwersytecie Wrocławskim.